

Vozilla, wypożyczalnia aut elektrycznych na minuty, kończy działalność

data aktualizacji: 2020.01.17



fot. Bartłomiej Ryś

Było wielkie „boom”, były konferencje prasowe”, były zapewnienia, że „car-sharing staje się coraz popularniejszy”. Dziś (17 stycznia) natomiast otrzymaliśmy informację, że projekt Vozilla, czyli miejska wypożyczalnia samochodów elektrycznych na minuty we Wrocławiu kończy swoją działalność 30 kwietnia 2020 roku. Powód? „Projekt w obecnej formie stracił sens swojej kontynuacji”.

Z ciekawością patrzyliśmy na Vozillę. Była to jedna z pierwszych w Polsce wypożyczalni aut elektrycznych na minuty. Na ulice Wrocławia wyjechało ponad 200 samochodów, głównie nissanów leafów. Na konferencjach prasowych pokazywano, że projekt odnosi sukces. Przybywało użytkowników a straty związane z kolizjami czy wypadkami były stosunkowo małe, mniejsze niż zakładano.

Vozilla była również dobrym miejscem na testy samochodów elektrycznych w warunkach dość ekstremalnych. Postanowiliśmy więc porozmawiać o samej eksploatacji tych aut z szefem projektu, Miłozem Franaszkiem. [Cały wywiad w formie materiału video można znaleźć tutaj.](#)

To jednak już powoli staje się przeszłością. Projekt Vozilla zostanie zakończony 30 kwietnia 2020 roku. 5 stycznia firma Enigma Systemy Ochrony Informacji Sp. z o.o, operator wypożyczalni, podpisała z miastem aneks do umowy, który skraca okres działalności wypożyczalni do 30 kwietnia 2020 roku - czytamy w przesłanym do nas komunikacie.

Powód?

W konsekwencji dynamicznych zmian otoczenia oraz sytuacji na rynku projekt w obecnej formie stracił sens swojej kontynuacji. Brak przykładów podobnych wypożyczalni funkcjonujących w zbliżonych uwarunkowaniach sprawia, że MWSE Vozilla można traktować jako eksperyment, z którego zebrana wiedza posłuży całej branży i pozwoli dalej rozwijać ideę „sharing economy” w Polsce - wyjaśnia Miłosz Franaszek, szef projektu Vozilla.

Auta elektryczne i prąd zbyt drogi

Dla Gazety Wrocławskiej Franaszek wypowiedział się szerzej na temat powodów zakończenia projektu Vozilla.

Ceny samochodów elektrycznych utrzymują się na bardzo wysokim poziomie, a niejednokrotnie rosną. Często jest to nawet 200 procent ceny samochodu spalinowego o podobnej klasie, a dopłaty do tego typu pojazdów, choć zaczynają się pojawiać, nie niwelują tej różnicy - tłumaczy. - Dodatkowo infrastruktura ładowania nie rozwija się tak szybko, by rozwiązać problemy logistyczne, a ceny prądu wciąż rosną. Efektem tego są niesprzyjające warunki funkcjonowania, które nie dają nadziei na rentowność. Nie widać też szansy w najbliższych latach na znaczące zmiany w tym zakresie - mówi Miłosz Franaszek. Nie chce jednak ujawnić, jak duże straty spółka poniosła.

Vozilla w przeciągu 2 lat przyciągnęła do siebie 60 tysięcy użytkowników a 240 samochodów we flocie zostało wypożyczonych blisko 600 tysięcy razy. Wycofywane auta z wrocławskich ulic zostaną zwrócone leasingodawcy.

Źródło: